

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marcina Garbowskiego,
Transhumanizm: Geneza, koncepcje, ograniczenia, napisanej na
seminarium naukowym z metodologii nauk pod kierunkiem
dr hab. Ewy Agnieszki Lekkiej-Kowalik, prof. KUL**

Uwaga wstępna

Niniejszą recenzję przedkładałam w odpowiedzi na pismo Dyrektora Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr hab. Piotra Kulickiego, z dnia 19 listopada 2021 roku, w którym poinformowano mnie, że Rada Dyscypliny Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wyznaczyła mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim mgra Marcina Garbowskiego.

Pan mgr Marcin Garbowski przygotował rozprawę doktorską, która zakresowo mieści się w obszarze przedmiotowym nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. W dysertacji poruszane są także zagadnienia, które przedmiotowo należą do obszaru nauk o poznaniu i komunikacji społecznej.

Ogólna charakterystyka rozprawy doktorskiej

Rozprawa strukturalnie liczy 155 stron, została podzielona na: wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, bibliografię, netografię, zawiera także streszczenie w języku angielskim. We wstępie doktorant przedstawia motywy i cele podjęcia badań naukowych nad transhumanizmem. Celem rozprawy jest metodologiczna analiza złożonego zjawiska kulturowego jakim jest transhumanizm. Autor dokonał tego analizując jego genezę, strukturę oraz funkcję. W swojej pracy podaje argumenty za postawioną hipotezą badawczą, która głosi, że transhumanizm jest paradygmatem ideowym. Doktorant dąży do wykazania, że „transhumanizm uznaje człowieka za byt racjonalny i wolny, za byt podlegający nieograniczonym zmianom oraz uznaje

możliwość tworzenia bytów pozaludzkich obdarzonych inteligencją i jakąś formą wolności. Nie wyjaśnia natomiast celów, dla których należałoby ulepszać człowieka, budować silną sztuczną inteligencję czy tworzyć nowy społeczny ład” (s. 126). Zastosowane przez doktoranta podejście badawcze, właściwe jest dla sposobu metodologicznego analizowania zjawisk humanistycznych wypracowanego w Lubelskiej Szkole Filozofii Klasycznej przez ks. prof. S. Kamińskiego i kontynuowanego przez jego uczniów. Doktorant jasno deklaruje swoją przynależność do tej właśnie tradycji metodologicznej. Píše:

„Na gruncie Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej – a do tej tradycji nawiązuję w mojej rozprawie – uznaje się, że do analizy zjawiska kulturowego konieczne jest określenie jego genezy, struktury i funkcji. Celem zawartych w niniejszej pracy rozważań jest rekonstrukcja i krytyczna analiza tych właśnie aspektów transhumanizmu. Struktura mojej dysertacji odpowiada temu podejściu, choć wyróżniam odrębny rozdział poświęcony krytyce koncepcji transhumanistycznych, gdyż owa tematyka zyskała już sporą literaturę” (s. 7).

Rozdział pierwszy poświęcony jest historycznym i semiotycznym aspektom transhumanizmu. Autor przedstawia w nim genezę transhumanizmu oraz wyróżnia kluczowe dla debaty definicyjne charakterystyki transhumanizmu. W rozdziale drugim omawia najważniejsze koncepcje zaliczane do transhumanistycznych. Zasadniczo koncentruje się na trzech aspektach: ontologicznym, epistemologicznym i antropologiczno-aksjologicznym. Podział ten podyktowany jest rozróżnieniami metodologicznymi wypracowanymi w tzw. Szkole Lubelskiej. W rozdziale trzecim autor przeprowadza krytykę transhumanizmu biorąc pod uwagę wyróżnione w rozdziale drugim zagadnienia. Natomiast w rozdziale czwartym doktorant bada różne społeczne funkcje transhumanizmu. Rozpatruje transhumanizm jako ideologię, utopię, koncepcję dobrego życia oraz jako paradygmat ideowy. Rozdział kończy się sformułowaniem kilkunastu uwag na temat tzw. transhumanizmu chrześcijańskiego. Autor skłania się do potraktowania transhumanizmu w kategorii paradygmatu ideowego. Píše: „Transhumanizm natomiast może pełnić funkcję paradygmatu ideowego, pożytecznego do rozwiązywania kompleksowych problemów społecznych i jednostkowych w wymiarze doczesnym. To stwierdzenie można uznać za główną hipotezę badawczą moich rozważań” (s. 9). Pracę zamyka zakończeniem, w którym doktorant syntetycznie podsumował osiągnięte wyniki badań naukowych oraz wskazał kierunki ich dalszego rozwoju.

Przedmiotem badań doktoranta są teksty (książki i artykuły) przedstawicieli

transhumanizmu, pochodzące z różnych okresów ich twórczości, jak również opracowania (aprobujące i krytyczne) komentatorów analizujących poglądy tak zwolenników jak i przeciwników transhumanizmu rekrutujących z obozu tzw. biokonserwatystów. Przedstawione w rozprawie analizy to streszczenia i parafrazy poglądów różnych autorów, wspomagane przez zabiegi objaśniania ważnych dla zrozumienia ich koncepcji terminów.

W pracy zdecydowanie dominują analizy metaprzmiotowe. Podkreśla to sam doktorant. Píše: „Analiza transhumanizmu poprzez wskazanie na genezę, strukturę i funkcje oraz jego krytykę ma charakter wyraźnie metaprzmiotowy, a to wyznacza metody wykorzystane w pracy”(s. 9). Jeśli zaś chodzi o zastosowaną metodę (metody) badań, to jest ona przez autora scharakteryzowana w następujący sposób:

„Zasadniczą metodą jest analiza tekstów należących do literatury przedmiotu, tj. za pomocą narzędzi logiki ogólnej (głównie semiotyki i metodologii nauk) wydobyć kluczowych pojęć, pytań, założeń, definicji, tez i argumentów. Drugą metodą jest synteza, tj. rekonstrukcja niejawnych elementów w charakteryzowanych koncepcjach oraz ujęcie w spójną całość wydobytych w trakcie analizy elementów. Metoda ta jest konieczna, bowiem tezy budujące zbiory tez i postulatów transhumanistycznych, a także ich krytyka, są rozproszone w pracach rozmaitych autorów. Trzecia metoda to analiza porównawcza polegająca na zestawieniu twierdzeń poszczególnych koncepcji, tak, by wydobyć ich identyczne (lub choćby podobne) i różne elementy” (s. 9).

Przedstawione przez doktoranta zagadnienia są przedmiotem zaawansowanych dyskusji, które od wielu lat toczą się również w polskim środowisku etyków, bioetyków, a od jakiegoś czasu także i filozofów umysłu.

Walory rozprawy doktorskiej

Na podstawie lektury rozprawy można wyartykułować następujące walory, które uzasadniają tezę, że w przypadku rozprawy doktorskiej mgra Marcina Garbowskiego mamy do czynienia z badaniami naukowymi wnoszącymi istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest filozofia:

1. Rozprawa mgra Garbowskiego to praca, w której fenomen transhumanizmu został przeanalizowany od strony metodologicznej. Nikt w Polsce, do tej pory, o ile mi wiadomo, nie przeprowadził tego typu badań metodologicznych. Stąd też badania naukowe przeprowadzone przez doktoranta mają charakter nowatorski i w sposób istotny przyczyniają się do uporządkowania debaty dotyczącej transhumanizmu.

Zgadzam się z podejściem badawczym zaproponowanym przez doktoranta, w którym pokazał on wieloaspektowość zjawiska transhumanizmu poprzez opisanie jego genezy, struktury oraz funkcji.

2. Temat rozprawy, sformułowane cele badawcze, zastosowana metodologia zostały określone w sposób poprawny. Struktura pracy jest przejrzysta, podział zagadnień przeprowadzony prawidłowo, nazewnictwo rozdziałów i paragrafów dobrane w sposób adekwatny do prezentowanych treści.

3. Na szczególną uwagę zasługuje zastosowana w pracy metodologia wypracowana przez filozofów–metodologów ze szkoły lubelskiej. Uważam, że zjawiska humanistyczne powinno się analizować biorąc pod uwagę ich genezę, strukturę oraz spełniane funkcje. Doktorant, w mojej ocenie, przekonująco wykazał, że wypracowana w szkole lubelskiej metodologia działa w praktyce, czyli że można z jej pomocą badać współczesne zjawiska kulturowe.

4. Doktorant przedstawił rzetelną i przekonującą rekonstrukcję poglądów różnych autorów zaliczanych do transhumanizmu. Z należyтым dystansem badawczym podszedł do opracowania poglądów wybranych transhumanistów. Zgadzam się z doktorantem, że „transhumanizm jest ruchem, a nie koncepcją naukową” (s. 125). Podzielam pogląd, że cele transhumanistów nie są jasne określone, sama zaś koncepcja postczłowieka, czy społeczeństwa postludzkiego tonie w mrokach niedookreślonych metafor, eksperymentów myślowych i w całej masie postulatów, które nie wiadomo czy kiedykolwiek zostaną zrealizowane. Poszukując desygnatów pojęcia „transhumanizmu”, doktorant doszedł ostatecznie do przekonania, że „mamy zatem transhumanizm w znaczeniu »refleksji filozoficznej«, »ruchu społeczno-politycznego« oraz »nurtu ideowego«”. Tym, co łączy, pisze mgr Garbowski, te trzy desygnaty transhumanizmu, jest pewien paradygmat ideowy, czy też komponent meta-ideologiczny, który wyraża się w afirmacji swoiście rozumianego postępu technicznego nakierowanego na przekraczanie ograniczeń człowieka” (s. 13). Mgr Garbowski zasadniczo dobrze zdiagnozował metodologiczne problemy transhumanizmu, aczkolwiek sformułowana przez niego propozycja rozumienia transhumanizmu jako paradygmatu ideowego, nasuwa pewne wątpliwości, które postaram się wyartykułować w osobnym paragrafie.

5. Język pracy jest klarowny, precyzyjny. Praca została napisana staranną polszczyzną. Tekst jest komunikatywny, poziom poprawności językowej dobry. Autor sprawnie posługuje się metajęzykiem, w którym rekonstruuje koncepcje (tj. zbiory zdań

nie zawsze powiązane związkami wynikania logicznego) transhumanistyczne. Doktorant bardzo dobrze opanował język filozoficzny i warsztat pisania prac dyplomowych z zakresu filozofii. Dobrze panuje nad prowadzoną logiką wywodu. Formułowane na piśmie wypowiedzi, w przeważającej większości, są ze sobą treściowo powiązane. Tekst jest logicznie spójny. Zaletą pracy jest to, że nie jest przycytowana. Doktorant umiejętnie wkomponował cytaty (w ograniczonej liczbie) w prowadzoną narrację. Samodzielnie tłumaczył z języka angielskiego kluczowe wypowiedzi transhumanistów i zaopatrzył je trafnymi komentarzami metateoretycznymi. Na dobrym poziomie przyswoił umiejętności parafrazowania i streszczania tekstów, a przecież pisma transhumanistów – co warto zauważyć – nie należą do klarownych pod względem semantycznym. Umiejętnie posługuje się elementami komparatystyki w wydobywaniu różnic i podobieństw zachodzących między różnymi koncepcjami filozoficznymi. Na podstawie recenzowanej pracy, można jednoznacznie stwierdzić, że doktorant w sposób bardzo dobry opanował wiedzę i umiejętności (wchodzące w zakres warsztatu naukowego) konieczne do napisania tego typu pracy dyplomowej.

6. Dużym walorem pracy, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest krytycyzm. Przeprowadzona krytyka jest wyważona, jej wykonanie świadczy o dużej kulturze logiczno – metodologicznej doktoranta. W dobrym stopniu potrafi posługiwać się krytyką wewnętrzną i zewnętrzną rekonstruowanych poglądów. Krytykując poglądy transhumanistów unika napastliwości, która bardzo często towarzyszy, zwłaszcza niektórym chrześcijańskim autorom, piszącym o transhumanizmie. Przeprowadzona krytyka świadczy o bezwzględnej samodzielności badawczej doktoranta. Autor bowiem nie tylko biernie referował poglądy różnych transhumanistów ale też krytycznie odniósł się do nich, oczywiście ze wsparciem określonej literatury przedmiotu. Sformułował szereg trafnych uwag krytycznych, w niektórych miejscach podjął zasadną polemikę, słusznie wskazując na metodologiczne ograniczenia transhumanistów, które utrudniają jednoznaczną rekonstrukcję ich poglądów.

7. W swojej dysertacji, autor uwzględnił zasadniczo wszystkie prace, które były konieczne do jej przygotowania. Korzystał przy tym, co jest bezwzględnie zaletą rozprawy, z książek i artykułów opublikowanych w języku angielskim. Uwzględnił bogatą literaturę przedmiotu, świadczy to za tym, że zrobił solidną kwerendę biblioteczną przygotowując się do napisania rozprawy. Praca ma charakter analityczno-rekonstrukcyjny, a nie erudycyjny, stąd np. brak rozbudowanych

przypisów, w których byłyby rozpatrywane wątki poboczne, umieszczane dygresje czy też referowane debaty wokół zagadnień opisywanych w tekście głównym.

8. Na uwagę zasługują wyartykułowane w zakończeniu problemy badawcze, które domagają się dalszych analiz. To pokazuje, że mgr Garbowski jest świadomy tego co zrobił a czego nie zrobił, co jeszcze wymaga opracowania w kolejnych badaniach naukowych, które jak podejrzewam, zamierza w najbliższej przyszłości prowadzić z nie mniejszym zaangażowaniem jak w obecnej pracy.

9. Doktorant słusznie stwierdza, że

„na każdą krytykę transhumanizmu można odpowiedzieć poprzez zaproponowanie wariantu o nieco innych koncepcjach ontologicznych, epistemologicznych, a nawet etycznych. Przypomina to sytuację dyskusji o demokracji, socjalizmie, kapitalizmie czy innych ideach leżących u podstaw organizacji życia społecznego. Lokując transhumanizm wśród takich idei, można dostrzec, że spory tego typu są ostatecznie nierozstrzygalne” (s. 129).

Mgr Garbowski ma rację, że spory z transhumanizmem, które rozgrywają się na płaszczyźnie filozoficznej są ostatecznie nierozstrzygalne, gdyż każda ze stron tego sporu akceptuje inny obraz świata. Na tym właśnie polega osobliwość metodologiczna nauk humanistycznych, że trudno w nich o jakieś ostateczne rozstrzygnięcia, zwłaszcza jeśli strony sporu akceptują pewien zestaw absolutnych wartości, odmiennie pojmowanych. Transhumaniści akceptują przecież tzw. naukowy obraz świata, który ma charakter naturalistyczny a np. filozofowie chrześcijańscy przyjmują obraz świata zbudowany na zupełnie innych założeniach. Dlatego też spór z transhumanizmem będzie się toczył jeszcze długo i na pewno będzie generował po obydwu stronach spore emocje.

10. Podsumowując powyższe uwagi jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa mgra Marcina Garbowskiego została napisana w duchu autentycznej pasji badawczej. Na każdej stronie rozprawy widać pełne badawczej pasji zmagania autora z trudną „materią” problemów filozoficznych. Doktorant jest bardzo dobrze odczytany w zróżnicowanej literaturze przedmiotu, zwłaszcza literaturze anglojęzycznej. Rozprawa pokazuje, że potrafi on formułować problemy badawcze i rozwiązywać je za pomocą określonych metod badawczych. Potrafi formułować trafne uwagi krytyczne wobec omawianych poglądów. Bez wątplenia, swoją rozprawą wpisuje się w prowadzone w Katedrze Metodologii Nauk KUL badania metodologiczne nad współczesnymi koncepcjami humanistyki. Aplikacja wypracowanej w tym środowisku naukowym metodologii zasługuje na podkreślenie i docenienie. Recenzowana praca

doktorska dobitnie pokazuje, że można prowadzić poważne badania humanistyczne przy zachowaniu określonej dyscypliny metodologicznej. Szkoda, że tak wiele prac, które powstają w obszarze problemowym współczesnej humanistyki cierpi na brak właściwej metodologii. Na tle tego współczesnego bałaganu teoretycznego praca mgra Garbowskiego jest, można powiedzieć, wzorcowa, sposób analizy faktów humanistycznych jest godny naśladowania. Rozprawa stanowi kolejny bardzo ważny krok na drodze do pełniejszego poznania i zrozumienia skomplikowanych poglądów transhumanistów. Dobrze wpisuje się w toczącą się już od kilku lat w Polsce debatę dotyczącą transhumanizmu, która angażuje coraz większą liczbę filozofów oraz przedstawicieli różnych nauk szczegółowych. Uważam, że rozprawa doktorska mgra Garbowskiego po przeredagowaniu i uzupełnieniu powinna być wydana w formie książkowej.

Wady rozprawy doktorskiej

Podczas lektury dysertacji zwróciłem uwagę na pewne wady i niedopracowania. Poniżej ograniczam się do wyartykułowania – w moim przekonaniu – najważniejszych wad i niedociągnięć, których przepracowanie umożliwi mgr Garbowskiemu podniesienie rozprawy na wyższy poziom merytoryczny.

1. Za wadę należy uznać zbyt ogólnikowe potraktowanie przez doktoranta niektórych kwestii. Powierzchniowo został omówiony np. problem tzw. wartości transhumanistycznych. W rekonstrukcji aksjologii transhumanistycznej doktorant powołał się tylko na artykuł N. Bostroma, a przecież nie tylko ten filozof wypowiadał się w temacie wartości transhumanistycznych. Na dobrą sprawę aksjologia obecna jest w pracach wielu innych myślicieli, na których powołuje się doktorant. Sugeruję aby przy ostatecznej redakcji pracy doktorant dopracował to zagadnienie.

2. Największe zastrzeżenia mam do tego w jaki sposób doktorant potraktował koncepcję *mind uploading*. Autor poświęca tej problematyce dokładnie jeden akapit (tj. 4 zdania). Dlaczego tylko tyle? Kwestia ta jest przecież bardzo ważna dla zrozumienia całego projektu antropologicznego transhumanizmu. Przy ponownej redakcji pracy bezwzględnie zalecam bardziej wnikliwe opracowanie tego zagadnienia. Przy dopracowywaniu tych zagadnień zalecam obligatoryjnie zwrócenie uwagi na krytyczne prace: M. S. Gazzanigi, S. Pinkera, A. Andersona, J. Hawkinsa, S. Blakeslee, a z polskich autorów R. Poczobuta.

2. Doktorant pomija – ze szkodą dla całości analiz – problem transhumanizmu

jako religii. W jednym z paragrafów zasadnie przedstawia stosunek transhumanizmu do religii. Zgadzam się nawet z autorem, że stosunek do religii można potraktować jako kryterium wyróżnienia różnych typów transhumanizmu. Za wadę uważam jednak brak przeanalizowania szeroko dyskutowanego w literaturze problemu, związanego z odpowiedzią na pytanie, czy transhumanizm jest religią, czy też jest czymś w rodzaju *quasi* religii. Uważam, że w rozdziale 4 powinien znaleźć się paragraf zatytułowany transhumanizm jako religia. Sugeruję dopisanie tego paragrafu.

3. Problem dostrzegam również w głównej hipotezie badawczej pracy, a dokładnie w sformułowaniu, że transhumanizm jest „paradygmatem ideowym”. O jaki tutaj paradygmat chodzi? Doktorant odrzucił możliwość interpretowania transhumanizmu tylko w kategorii utopii czy ideologii. Choć w wielu miejscach pracy wykazał się zasadnym krytycyzmem, to jednak bezkrytycznie podszedł do własnej interpretacji transhumanizmu jako paradygmatu ideowego. Doktorant nie wyjaśnia dokładnie jak rozumie znaczenie wyrażenia paradygmat, czy np. przyjmuje je w takim znaczeniu jakie nadał mu filozof nauki T. Kuhn. Niejasne jest także użycie przez doktoranta wyrażenia „ideowy”; czy transhumanizm jest zbiorem idei, czy jest np. obrazem świata, który odgrywa heurystyczną rolę w poszukiwaniach współczesnych naukowców i technologów? Sugeruję, aby doktorant jasno sprecyzował co tworzą transhumaniści; czy tworzą oni koncepcje (sam często pisze o koncepcjach transhumanistycznych), teorie, paradygmat, a może transhumanizm jest czymś w rodzaju tradycji badawczej, która składa się z różnych koncepcji skonstruowanych na wspólnych założeniach? Może nawet znajduje się w stadium protonauki? Analiza, którą doktorant przedstawia w rozdziale 4 w paragrafie 4.4. domaga się przepracowania i uporządkowania metodologicznego. Mam poważne wątpliwości, czy kategoria paradygmatu np. w znaczeniu kuhnowskim, nadaje się do charakterystyki transhumanizmu. Być może – ale to trzeba by przebadać – bardziej do opisu transhumanizmu mogłaby posłużyć koncepcja paradygmatu epistemologicznego opracowana przez polską filozof nauki A. Motycką. Nie można też wykluczyć, że znacznie lepszą jednostką metodologiczną do analizy transhumanizmu jest kategoria epistemicznego układu odniesienia (w Polsce opracowana przez filozofa nauki K. Jodkowskiego) lub też kategoria stylu myślowego wypracowana w epistemologii społecznej L. Flecka. Sugeruję aby doktorant rozpatrzył te możliwości, jeśli nie w tekście głównym rozprawy, to przynajmniej w przypisach dokonał stosownych komentarzy.

4. Nie ma wątpliwości co do tego, że transhumanizm jest faktem kulturowym. Ale czy jest faktem kulturotwórczym? Tomiści ze szkoły lubelskiej wyraźnie rozróżniają fakty kulturowe, które nie mają znaczenia kulturotwórczego od faktów kulturowych i kulturotwórczych jednocześnie; z tego, że jakiś fakt jest kulturowy nie znaczy, że jest kulturotwórczy, że tworzy on kulturę, w której może urzeczywistnić się pełna prawda o człowieku. Jeśli już doktorant opowiada się za metodologią wypracowaną w szkole lubelskiej to uważam, że powinien przedyskutować problem transhumanizmu jako faktu kulturowego i odpowiedzieć na pytanie, czy jest on także faktem kulturotwórczym. Inspiracje do tego typu analiz znajdzie w pracach M. A. Krąpca, H. Kieresia, czy W. Daszkiewicza. Szkoda, że inspiracje te nie zostały uwzględnione w rozdziale 4 w paragrafie 4.2 kiedy doktorant analizował transhumanizm jako koncepcję dobrego życia. Wprawdzie powołuje się on w tym paragrafie na artykuł prof. A. Lekkiej – Kowalik, która inspirowa się poglądami Krąpca, to jednak poza streszczeniem jej poglądów nie bierze on pod uwagę szerszego kontekstu teoretycznego wypracowanego w szkole lubelskiej. Pomijam już szerszy komentarz na temat tego, że doktorant nie sprecyzował w tym paragrafie koncepcji dobrego życia. Gdyby jednak sięgnął do prac wymienionych powyżej autorów tomistycznych, mógłby odpowiedzieć na pytanie, jakie dobra znajdują się na orbicie głównych zainteresowań transhumanistów, co tym samym umożliwiłoby mu odpowiedź na pytanie, czy transhumanizm jest zjawiskiem kulturotwórczym.

5. Kolejna kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy transhumanizm to *theoria* czy *poiesis*? Dla autorów tomistycznych transhumanizm nie jest teorią, oczywiście w jej klasycznym rozumieniu, jest on sztuką czyli *poiesis*, wytwarzaniem, a nie poznaniem obiektywnej prawdy o naturze ludzkiej. Jeśli już mgr Garbowski inspirowa się szkołą lubelską w swoich analizach, to niech ta inspiracja będzie bardziej wszechstronna. Dlatego też uważam, że na etapie ostatecznej redakcji pracy, autor powinien, przedyskutować problem transhumanizmu w kontekście problemu *theoria* – *poiesis*. Jest to problem metodologiczny. Kolejny problem, który powinien być dopracowany dotyczy rozwijanej przez transhumanistów ontologii. Doktorant słusznie zauważa, że transhumaniści nie uprawiają metafizyki – w takim znaczeniu jak chce tego szkoła lubelska – tylko ontologię. Trafnie stwierdza, że jest to ontologia o proveniencji naturalistycznej. Nie wyjaśnia jednak dokładnie na czym polega prowadzenie badań w ramach tej ontologii, czy może jest to rozpatrywanie określonych możliwości, a jeśli tak, to skąd pochodzą dane, które w tym rozpatrywaniu

bierze się pod uwagę. Dlatego też sugeruję aby pogłębić analizę naturalizmu ontologicznego, albowiem naturalizm, którego bronią transhumaniści różni się np. od klasycznego naturalizmu, za którym opowiadał się K. Darwin i cała plejada czołowych współczesnych ewolucjonistów. Należy zwrócić uwagę, że w transhumanistycznej koncepcji ewolucji powraca kategoria celu i projektu, które przez naturalistów darwinowskich są odrzucane.

6. W metodologicznej analizie transhumanizmu nie może zabraknąć przebadania takich kwestii jak: sposoby dochodzenia i uzasadniania tez, tutaj ważna jest rola eksperymentów myślowych bardzo stosowanych często przez transhumanistów (np. N. Bostrom, Kurzweil). Kolejny problem to sposób stawiania przez transhumanistów hipotez oraz zagadnienie ich akceptacji. W doktoracie brakowało mi przebadania tych sposobów akceptacji. Analizując te zagadnienia można wykazać, że transhumanizm to nic innego jak określona filozoficzna interpretacja danych nauk przyrodniczych i informatycznych. Specyficzny epistemiczny układ odniesienia dla współczesnej nauki i technologii. Zwróciłbym także uwagę na pewne problemy epistemologiczne jak np. opisywany w literaturze przedmiotu transhumansityczny fundacjonalizm czy dogmatyzm. Zabrakło również przebadania problemu racjonalności. Transhumaniści jak np. słynny Max Moore opowiadali się za pankrtycznym racjonalizmem. W tej kwestii inspirowali się filozofią nauki Poppera i Bartleya. W deklaracjach postulowali fallibilizm wiedzy, w przeciwieństwie do tzw. nowożytnego fundamentalizmu kartezjańskiego, natomiast w praktyce głosili nieodwołalne dogmaty, w postaci zdań teoretycznych i praktycznych. Transhumaniści nie są bowiem żadnymi nihilistami, są absolutystami epistemologicznymi i aksjologicznymi. Kwestie te związane są ze sposobami akceptacji bazowych tez, za którymi opowiadają się *de facto* wszyscy transhumaniści. Sugeruję, aby te problemy zostały przez doktoranta uzupełnione na etapie ostatecznej redakcji pracy. Chodzi o to, aby potencjalny polski czytelnik uzyskał gruntowaną analizę metodologiczną transhumanizmu.

7. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem doktoranta, że: „Wartości wyliczone przez Bostroma i podzielane przez transhumanistów nie stanowią wartości absolutnych, a raczej «warunki brzegowe», których spełnienie jest warunkiem realizacji postulatów transhumanistycznych” (s.). Tezy tej nie potwierdzają nie tylko same pisma transhumanistów, ale też prace ich komentatorów, w których wskazuje się, że transhumanizm przybiera formę dogmatyzmu ontologicznego i aksjologicznego.

Wartości transhumanistyczne to nie są żadne „warunki brzegowe” tylko absolutne ideały normatywne, które określają cel jakim jest stworzenie postczłowieka, nawet jeśli do końca cel ten nie jest określony. Poza tym, co to znaczy, że wartość jest warunkiem brzegowym? Fundamentalną absolutną wartością dla transhumanistów, jest właśnie to co pisze doktorant: „konieczność zmiany kondycji ludzkiej i afirmację postępu naukowo-technicznego jako środka tej zmiany” (s. 119). Właśnie ów postęp naukowo-techniczny jest absolutną wartością, której nigdy transhumaniści nie odrzucają. To, że transhumaniści głoszą etykę utylitarystyczną nie znaczy, że rezygnują z absolutyzmu. Dlatego też za nietrafne uważam stwierdzenie doktoranta o tym, że ostateczne wartości transhumanistyczne są niedookreślone. A tak naprawdę, które wartości są ostatecznie dookreślone? Gdybyśmy wzięli na warsztat analityczny wartości, na które powołują się oponenci transhumanistów np. filozofowie chrześcijańscy to też moglibyśmy stwierdzić, że są one niedookreślone. Czy można ostatecznie dookreślić coś takiego jak wartość? Autor próbuje znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji wskazując, że być może transhumanizm chrześcijański pomoże w dookreśleniu ostatecznych wartości, które odnoszą się do ulepszenia *homo sapiens*. Píše: „Uzupełnienie aksjologiczne może zostać zapewnione przez zewnętrzne źródło wartości absolutnych. Przykładem takiego uzupełnienia, choć jeszcze niedostatecznie rozwiniętym, może być transhumanizm chrześcijański” (s.123). Na czym jednak miałoby polegać owo „uzupełnienie aksjologiczne przez zewnętrzne źródło wartości absolutnych”, tego już doktorant nie pokazuje, ani też nie precyzuje czym jest sama kategoria wartości. Czy wartości chrześcijańskie, na których wznosi się misterna konstrukcja transhumanizmu chrześcijańskiego, są ostatecznie dookreślone? Doktorant posługuje się takimi pojęciami jak np. godność, natura, czy te pojęcia są ostatecznie dookreślone? Mam co do tego wątpliwości. Kolejna sprawa dotyczy wyrażenia „transhumanizm chrześcijański”. Czy taka nazwa jest w ogóle sensowna, czy połączenie transhumanizmu, który jest przecież twardym naturalizmem wspomagany środkami technonauki z chrześcijańskim obrazem świata, który jest antynaturalistyczny jest w ogóle możliwe? Czy aby nie stajemy tutaj przed tymi samymi problemami z którymi mierzy się tzw. teizm naturalistyczny? Sugeruję aby doktorant odniósł się do tych problemów przy końcowej redakcji pracy.

8. Kolejna uwaga krytyczna dotyczy wykorzystania literatury przedmiotu, zwłaszcza w krytyce koncepcji transhumanistycznych. Autor w dużej mierze korzysta z literatury anglojęzycznej, co jest bezwzględny walorem. Jednakże dokonuje się to

kosztem literatury rodzimej, w której od kilku lat toczy się poważna dyskusja krytyczna z transhumanizmem. Uważam, że zabrakło odwołania do prac ks. G. Hołuba, J. Kopani, M. Nowackiej, T. Grabińskiej, A. Bugajskiej, R. Poczubuta i wielu innych autorów. Warto też pokazać, te formy krytyki, które traktują transhumanizm jak worek do bicia, a takich głosów nie brakuje w polskiej debacie dotyczącej oceny transhumanizmu. Generalnie rzecz ujmując, we wstępie do rozprawy stan badań powinien być bardziej dopracowany. W związku z tym uważam, że na etapie ostatecznej redakcji pracy poglądy polskich krytyków transhumanizmu powinny znaleźć należyte uznanie ze strony doktoranta, zwłaszcza, że krytyka przeprowadzona przez wspomnianych autorów jest wyważona, nieideologiczna i pozbawiona radykalności.

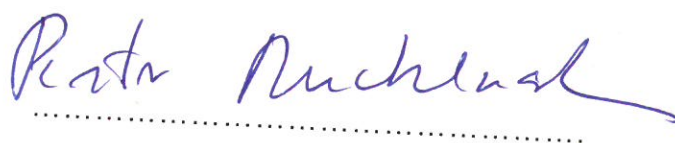
9. Na koniec chciałbym zaznaczyć, że od strony techniczno – redakcyjnej praca nie została dopracowana. Nie wnikam w powody dla których tak się stało. Pomijam także szczegółową wyliczankę wszystkich uchybień redakcyjnych (przecinków, kropek, literówek, czy innych potknięć stylistycznych) popełnionych przez doktoranta. Ufam jednak, że ostateczna wersja tekstu, która zostanie przesłana do wydawnictwa przez mgr Garbowskiego będzie solidnie dopracowana redakcyjnie.

Wyartykułowane powyżej wady rozprawy nie podważają jej walorów, a tym samym pozytywnej oceny całości przeprowadzonych przez mgra Garbowskiego badań naukowych. Jego praca doktorska daje do myślenia, prowokuje do poważnej dyskusji i formułowania nowych pytań, uważam, że na tym też polega jej wartość. Sformułowane uwagi krytyczne i pytania, które w recenzji zawarłem są zgodne z zasadami prowadzenia krytycznego dyskursu naukowego i mają na celu przede wszystkim udoskonalenie tekstu rozprawy oraz rezultatów badawczych, które zostały w niej przedstawione. Stwierdzam również, że doktorant w dobrym stopniu zrealizował efekty kształcenia zakładane przez Polską Ramę Kwalifikacji. Uważam, co raz jeszcze chciałbym mocno podkreślić, że po obligatoryjnym wprowadzeniu powyżej wskazanych ulepszeń rozprawa doktorska mgra Marcina Garbowskiego powinna być wydana drukiem. Jest to bowiem pierwsza tego typu praca, która dostarcza polskiemu czytelnikowi solidnej metodologicznej analizy zjawiska transhumanizmu. Uważam, że praca ta będzie obowiązkową lekturą dla każdego, kto będzie chciał zgłębić na poważnie problematykę transhumanizmu.

Wniosek końcowy

Odpowiadając na pismo Dyrektora Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prof. dr hab. Piotra Kulickiego, jednoznacznie stwierdzam, że przedłożona do oceny merytorycznej i formalnej dysertacja doktorska Pana mgra Marcina Garbowskiego spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone przez obowiązującą ustawę o szkolnictwie wyższym. Stwierdzam jednoznacznie, że doktorant przedstawił oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ponadto wykazał się dobrą wiedzą w dyscyplinie naukowej filozofia, zwłaszcza wiedzą o współczesnych nurtach kulturowych takich jak transhumanizm. Przy pisaniu pracy wykazał się dużą kulturą logiczno – metodologiczną, co w badaniach humanistycznych należy – niestety – do rzadkości. Wykazał się także bardzo dobrą umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych w dyscyplinie filozofia i krytycznym myśleniem w pracy naukowej. Jestem przekonany, że publiczna obrona pracy doktorskiej będzie bardzo dobrą okazją do wyeksponowania wiedzy, kompetencji i umiejętności społecznych doktoranta. Wniosuję zatem do Rady Naukowej Dyscypliny Filozofii o dopuszczenie Pana mgra Marcina Garbowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Piotr Duchliński, prof. AIK



.....